

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Kottik

Protokolant: stażysta Wojciech Sowul

bez obecności oskarżyciela publ.

po rozpoznaniu w dniach 14 października, 23 listopada i 21 grudnia 2016 r. sprawy

Z. S. (1)

syna J. i M.

ur. (...) w O.

obwinionego o to, że:

w dniu 11 czerwca 2016 r., w godz. 12⁵⁴ - 13³⁰ w O. na trasie ul. (...) w autobusie komunikacji miejskiej linii nr (...) dokonał przywłaszczenia portfela o wartości 30,- zł wraz z zawartością oraz pieniędzmi w kwocie 50,- zł na szkodę K. Z. (1)

- tj. za wykroczenie z art. 119 § 1 kw

ORZEKA:

I. obwinionego **Z. S. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. **119 § 1 kw** skazuje go na **karę 300,- (trzysta) złotych grzywny;**

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinionego od kosztów postępowania i opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Obwiniony Z. S. (1) jest zatrudniony w (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. na stanowisku kierowcy. W dniu 11 czerwca 2016 r., obwiniony kierował autobusem tej firmy o nr bocznym (...) obsługującym linię nr(...) na trasie z ul. (...) do G.. O godzinie 13⁽²⁵⁾ na przystanku przy (...)na ul. (...) w O. do autobusu wsiadła pokrzywdzona K. Z. (1) wraz z dzieckiem i zajęła miejsce w przedniej części autobusu. Ruchliwe i absorbujące dziecko sprawiło, że zajęta nim pokrzywdzona przy wysiadaniu na przystanku (...) o godzinie 13⁽³⁸⁾ zostawiła przez nieuwagę na siedzeniu pasażera portfel z pieniędzmi i dokumentami. Po ok. 4 minutach inna pasażerka autobusu spostrzegła pozostawiony przez pokrzywdzoną portfel i przekazała go kierowcy autobusu. Ten od razu schował go do postawionej przy siedzeniu kierowcy prywatnej torby a po dotarciu na pętlę w G. o godzinie 13⁽⁴⁵⁾ wyjął portfel z torby, schował go do kieszeni spodni a następnie wyszedł z autobusu, poza zasięg zamontowanych w nim kamer systemu monitoringu. Pokrzywdzona po wyjściu z autobusu udała się do pobliskiego sklepu i tam podczas zakupów zorientowała się że

musiała zostawić portfel w autobusie. Uprosiła przygodnie napotkaną klientkę tego sklepu o podwiezienie na pętlę autobusową w G.. Tam od obwinionego, pomimo, że upłynęło zaledwie kilkanaście minut od przekazania mu portfela znalezione w autobusie, dowiedziała się, że jej portfela nikt mu nie przekazał. Obwiniony dopytywał jedynie czy w portfelu było dużo pieniędzy.

Po powrocie do domu pokrzywdzona zadzwoniła do biura(...) z prośbą o sprawdzenie monitoringu autobusu. Poinformowano ją, że z taką prośbą powinna zgłosić się w poniedziałek 13 czerwca 2016 r., do starszego dyspozytora(...) Kiedy w poniedziałek skontaktowała się z M. S., ten poinformował ją, że nikt nie zwrócił do (...) pozostawionego przez nią portfela i obiecał przejrzeć monitoring autobusu. W dniu 15 czerwca 2016 r., zadzwonił do pokrzywdzonej i poinformował ją, że przejrzał monitoring, i że z nagrania tego wynika, iż jej portfel został znaleziony przez pasażerkę i przekazany kierowcy. Tego samego dnia mąż pokrzywdzonej w skrzynce na listy mieszkania w którym nadal zameldowana była pokrzywdzona odnalazł portfel z całą zawartością zgubiony przez K. Z. (1). Pokrzywdzona mimo, że odzyskała portfel z całą zawartością poniosła koszty związane z zastrzeżeniem dowodu osobistego w banku i koniecznością wykonania zdjęć do nowego dowodu osobistego.

(dowody: zawiadomienie pokrzywdzonej k. 3-4, kserokopia pisma(...) k. 11; płyta(...) z nagraniem z kamer monitoringu autobusu k. 22, pismo (...) k. 35, instrukcja dla pracowników ruchu(...) k. 53; częściowo wyjaśnienia obwinionego k. 45-45v; zeznania świadków – K. Z. – k. 46-46v, J. D. k. 46v, M. S. – k. 65-65v)

Obwiniony Z. S. (1) zarówno w wyjaśnieniach złożonych w toku czynności wyjaśniających jak i na rozprawie nie przyznał się do stawianego mu zarzutu z art. 119 § 1 kw. Jak wyjaśnił, kiedy pasażerka autobusu przekazała mu znaleziony portfel pokrzywdzonej włożył go do schowka w kabinie kierowcy i po prostu o nim zapomniał. Kiedy po 10-15 minutach zjawiała się pokrzywdzona i pytała go o ten portfel zupełnie już o tym nie pamiętał, więc dlatego zaprzeczył aby ktoś ten portfel mu oddał. Dopiero po pewnym czasie przypomniał sobie o tym portfelu, a że wiedział, iż popełnił błąd postanowił osobiście zwrócić go pokrzywdzonej. Po zakończonej pracy, po godzinie 17-tej pojechał na ul. (...) tj. adres pokrzywdzonej znaleziony w dokumentach w portfelu. Tam został wpuszczony do bloku przez sąsiadkę pokrzywdzonej i od niej dowiedział się, że K. Z. zmieniła miejsce zamieszkania. Dlatego wrzucił portfel do skrzynki na listy przy jej mieszkaniu. Podkreślił, że jest w bardzo trudnej sytuacji rodzinnej i właśnie te osobiste kłopoty sprawiły, że nie oddał portfela pokrzywdzonej od razu. Zaprzeczył kategorycznie aby miał zamiar przywłaszczenia portfela pokrzywdzonej.

(wyjaśnienia obwinionego - k. 45-45v)

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu wyjaśnienia obwinionego zasługują na wiarę jedynie częściowo i to jedynie w zakresie jakim opisuje on moment przekazania mu portfela po znalezieniu przez pasażerkę. Ponadto wobec braku wystarczających dowodów przeciwnych jako prawdopodobne uznano twierdzenia obwinionego, że portfel pokrzywdzonej wrzucił on do skrzynki pocztowej przy ul. (...) już w dniu 11 czerwca 2016 r. Natomiast jako niewiarygodne i sprzeczne również z zasadami logicznego rozumowania uznano wyjaśnienia obwinionego dotyczące najważniejszej kwestii tego postępowania tj. jego zapewnienia o braku zamiaru przywłaszczenia tego portfela. Tym twierdzeniom obwinionego przeczy już analiza w pełni obiektywnego i niepodważalnego dowodu w postaci nagrania z kamer monitoringu autobusu, w tym przede wszystkim nagrania z kamery nr 2 skierowanej na przednią część autobusu – fotel kierowcy i przednie siedzenia pasażerów. Z nagrania tego wynika, że wbrew wyjaśnieniom obwinionego, po przekazaniu mu portfela przez pasażerkę, która znalazła go na siedzeniu, obwiniony nie włożył go do żadnego schowka w kabinie kierowcy, tylko do torby zawierającej osobiste rzeczy Z. S.. Co więcej, zaledwie kilka minut później, po dotarciu na przystanek końcowy obwiniony wyjął ten portfel z torby i wysiadając z autobusu schował go do kieszeni spodni. Zachowanie to można w sposób oczywisty odczytać jako chęć sprawdzenia zawartości portfela poza zasięgiem kamer autobusu. Kiedy po kilku minutach obwiniony powrócił do autobusu nie wyciągnął go ponownie z kieszeni spodni, aż do zakończenia nagrania. Jak wynika to ze zgodnych wyjaśnień obwinionego i zeznań pokrzywdzonej po kilkunastu minutach od pozostawienia portfela w autobusie pokrzywdzona dotarła na pętlę gdzie stał jeszcze autobus obwinionego i pytała go

o swoją zgubę. Mimo, że od momentu kiedy obwiniony wysiadał z portfelem pokrzywdzonej w kieszeni musiało minąć zaledwie kilka minut obwiniony kategorycznie zaprzeczał, że ktokolwiek mu ten portfel przekazał, mimo, iż miał go wówczas w kieszeni spodni i nie był to mały portfelik a całkiem spory portfel.

Wskazane nagranie z kamer jest dowodem co do wiarygodności, którego nie można wnosić jakichkolwiek zastrzeżeń i traktować go inaczej niż jako pewne źródło dowodowe.

W ocenie Sądu nie ma również jakichkolwiek podstaw, aby odmówić wiarygodności zeznaniom wszystkich trzech świadków przesłuchanych w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu zarówno pokrzywdzona K. Z. (1), jak i pozostali świadkowie złożyli relacje zgodne nie tylko z pozostałymi dowodami ale także zasadami doświadczenia życiowego. Warto zwrócić uwagę, że pokrzywdzona, mimo upływu blisko pół roku od zdarzenia nadal wyrażała wątpliwość w szczerłość intencji obwinionego i wprost stwierdziła, że zwrócił on jej portfel bo musiał zorientować się, że „wyjdzie” z nagrania monitoringu, że to on wziął portfel i w ten sposób może stracić pracę. Nadal odczuwała żal do obwinionego, mimo, że ten ją przeprosił i wyrażał skruchę.

Z kolei, z wiarygodnych zeznań J. D. wynika, że nie jest możliwe aby to ona, mimo, że jest najbliższą sąsiadką pokrzywdzonej, wpuszczała obwinionego do klatki bloku i udzielała mu rzekomo informacji o tym, że pokrzywdzona zmieniła miejsce zamieszkania. Wykluczyła przy tym też praktycznie, aby ktoś inny z tej kondygnacji bloku mógł wpuścić obwinionego do klatki lub udzielić mu takich informacji na temat pokrzywdzonej. Te zeznania w sposób oczywisty podważają wiarygodność relacji obwinionego dotyczącej okoliczności zwrotu portfela pokrzywdzonej.

Natomiast z zeznań świadka, starszego dyspozytora (...) M. S. wynika, że obwiniony, wbrew wymogom obowiązującego go regulaminu przedsiębiorstwa nie tylko nie oddał do biura (...) przekazanego mu portfela pasażerki ale nawet nie zgłosił tego przełożonemu. Świadek podał, że z przejrzanego przez niego, na prośbę pasażerki, nagrania z monitoringu autobusu wynikało niezbicie, iż pozostawiony na siedzeniu autobusu przez K. Z. jej portfel, po znalezieniu przez inną pasażerkę, został przekazany kierowcy – obwinionemu. Po zapoznaniu się z tym nagraniem świadek miał rozmawiać z obwinionym i ten zapewnił go że wrzucił portfel pokrzywdzonej do jej skrzynki na listy. I również do zeznań tego świadka, w ocenie Sądu, nie można mieć żadnych zastrzeżeń.

Biorąc pod uwagę, że również pozostały materiał dowodowy w postaci dokumentów nie budzi wątpliwości Sąd uznał, że dowody te pozwalają na przypisanie obwinionemu popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 119 § 1 kw.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem i stanowiskiem doktryny do przypisania sprawcy popełnienia wykroczenia z art. 119 § 1 kw w formie przywłaszczenia mienia konieczne jest ustalenie jego zamiaru – rozporządzenia mieniem, w którego posiadanie wszedł legalnie, jak właściciel – „animus rem sibi habendi”

Zdaniem zarówno obwinionego jak i jego obrońcy o braku takiego zamiaru świadczy to, że obwiniony jeszcze tego samego dnia zwrócił pokrzywdzonej jej portfel z zawartością. Jednak analizując nawet wyjaśnienia obwinionego w tym zakresie i konfrontując je z zeznaniami świadka J. D. można mieć poważne wątpliwości, czy faktycznie portfel ten został zwrócony już w dniu 11 czerwca 2016 r., czy też później, dopiero kiedy również dla przełożonych Z. S. było już jasne że na nagraniu z kamer autobusu widać, że to obwiniony wszedł w posiadanie przedmiotowego portfela i że pokrzywdzona zgłosiła utratę mienia w(...). Jednak dużo ważniejsze dla oceny zamiaru obwinionego jest ocena jego zachowania bezpośrednio po przekazaniu mu portfela przez pasażerkę autobusu. Jak wspomniano to wyżej obwiniony kilka minut po przekazaniu mu go przez pasażerkę schował go najpierw do swojej prywatnej torby a następnie do kieszeni spodni i wysiadł z autobusu, co można odczytać jako chęć zapoznania się z zawartością portfela poza kamerami autobusu. Również jego dalszego zachowania – zaprzeczenia w rozmowie z pokrzywdzoną, że wie coś na temat jej portfela nie można kłaść jedynie na karb nieuwagi, czy też roztargnienia. Do tego momentu przecież, od momentu przekazania mu portfela upłynęło zaledwie kilka lub co najwyżej kilkanaście minut, a przecież w tym czasie również obwiniony musiał ten, przecież nie najmniejszy portfel, przełożyć do kieszeni i trzymać go tam w momencie rozmowy z pokrzywdzoną. O tym, że pokrzywdzona pomimo rozmowy z nim dalej „draży” temat i kontaktowała się z dyspozytorem zmianowym (...) obwiniony mógł się już dowiedzieć po zakończeniu pracy w dniu 11 czerwca 2016 r., i ta informacją połączona ze świadomością, że kamery autobusu mogły coś zarejestrować

ostatecznie skłoniła go do podjęcia próby zwrotu pokrzywdzonej należącego do niej mienia. Warto zaznaczyć, że obwiniony brew wymogom obowiązującego go regulaminu przedsiębiorstwa nie zgłosił faktu wejścia w posiadanie portfela pokrzywdzonej ani tym bardziej nie przekazał go do biura (...) Wszystkie to okoliczności rozpatrywane łącznie muszą prowadzić do jednoznacznego wniosku, że obwinionemu można przypisać zamiar przywłaszczenia mienia na szkodę pokrzywdzonej. Do zwrotu tego mienia nie doszło dobrowolnie a w wyniku świadomości, że sprawa ta wyjdzie lub wyszła już na jaw i w konsekwencji obwiniony może stracić również pracę.

Uwzględniając powyższe ustalenia, przyjęto, że zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy w pełni pozwala na uznanie, że obwiniony swoim zachowaniem wypełnił znamiona wykroczenia z art. 119§1 kw.

Wymierzając obwinionemu karę za czyn opisany w zarzucie jako podstawową okoliczność obciążającą potraktowano przede wszystkim działanie obwinionego z jawnym pogwałceniem obowiązujących przepisów i norm nie tylko prawa, ale i norm etycznych, które w stosunku do pracowników firmy zajmującej się zawodowym przewozem osób są o wiele wyższe.

Jako okoliczności łagodzące Sąd potraktował dotychczasową niekaralność obwinionego, zwrócenie przywłaszczonego mienia i jego trudną sytuację rodzinną.

W tych warunkach Sąd uznał, że karą współmierną do wskazanych wyżej okoliczności będzie kara grzywny w niewygórowanej wysokości. Może taka kara, o silnym walorze wychowawczym, skłoni obwinionego do zastanowienia się nad własnym zachowaniem i wdroży go do poszanowania cudzego mienia i w ogólności przepisów prawa oraz powstrzyma od podobnych zachowań w przyszłości.

O kosztach orzeczono, jak w pkt. II wyroku uznając, że sytuacja materialna obwinionego nie pozwala mu na ich uiszczenie.